

Streszczenie. Katecheza X. Ks. Rafał Flak. Duchowieństwo i laikat w budowaniu wspólnoty Kościoła.

Słowem „duchowieństwo” określa się ogół osób związanych z wykonywaniem kultu Bożego, posiadających ważne święcenia i odpowiednie przygotowanie. Laikat w potocznym rozumieniu określany jest jako „wierni świeccy” i oznacza ogół świeckich członków Kościoła. Zarówno wierni świeccy jak i osoby duchowne przez Chrztost zostali włączeni w jeden, święty, powszechny Kościół, w którym wyznają wspólną wiarę i mają wspólny cel: osiągnięcie wiecznego szczęścia w niebie. Na wzór wspólnoty rodzinnej duchowieństwo i laikat powinni być dla siebie nawzajem wsparciem i służyć sobie w zachowaniu postawy pokory i miłości.

Istnieje kilka płaszczyzn, na których współpraca między duchowieństwem a laikatem jest szczególnie widoczna. Jedną z nich jest „płaszczyzna *sacrum*”. W jej ramach wierni świeccy starają się o życie w zjednoczeniu z Bogiem poprzez systematyczną modlitwę, rozważanie Pisma Świętego czy udział w Eucharystii. Każda z tych aktywności powinna być wspierana przez osoby duchowne, to one posiadają odpowiednie przygotowanie i misję wyjaśniania Bożego słowa, sprawowania Najświętszej Ofiary i są szafarzami pozostałych sakramentów.

Drugą płaszczyzną współpracy duchowieństwa i laikatu jest „płaszczyzna dialogu”. Nic tak nie wzmocni więzi w członkach Kościoła Świętego, jak szczerzy dialog, bez oceniania i moralizowania. Każdy człowiek potrzebuje być wysłuchanym, każdy chce czuć się ważnym i kochanym, a najprostszym sposobem, jest spędzenie z nim czasu na rozmowie. Duchowieństwo ma ku temu szczególną okazję, gdy pełni posługę penitencjarza, ale też gdy posługuje w różnych wspólnotach parafialnych. Z jednej strony wierni powinni dążyć do tego, by jak najczęściej korzystać z tych dobrodziejstw i dzięki temu być bliżej wspólnoty Kościoła. Z drugiej strony duchowieństwo ubogacone doświadczeniami ludzi świeckich ma okazję do realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego. Dialog w Kościele jest niezwykle istotny, gdyż bez niego dochodzi do nieporozumień i deformacji podstawowych prawd wiary.

Trzecią płaszczyzną jest „płaszczyzna wyrozumiałości”. W ludzką naturę wpisany jest grzech, którym często okazują się pochopne osądy i obmowa. Nie liczy się wtedy, czy sprawa dotyczy osoby świeckiej, czy duchownej. Odejście od oceniania to niezwykle trudne zadanie zarówno dla wiernych świeckich, jak i dla duchowieństwa. Wspólne wejście na „płaszczyznę wyrozumiałości” wymaga olbrzymiej pokory i sporych wyrzeczeń.

Ważne jest więc kształtowanie poczucia sensu tego, co się robi. Chrystus powiedział wyraźnie, że ma władzę nad światem duchowym - „władzę w niebie”- i nad światem materialnym- „władzę na ziemi”. Zwykła logika uczy, że najlepiej trzymać z najsilniejszym. Jest to bardzo ważne zarówno dla duchowieństwa, jak i dla wiernych świeckich.